

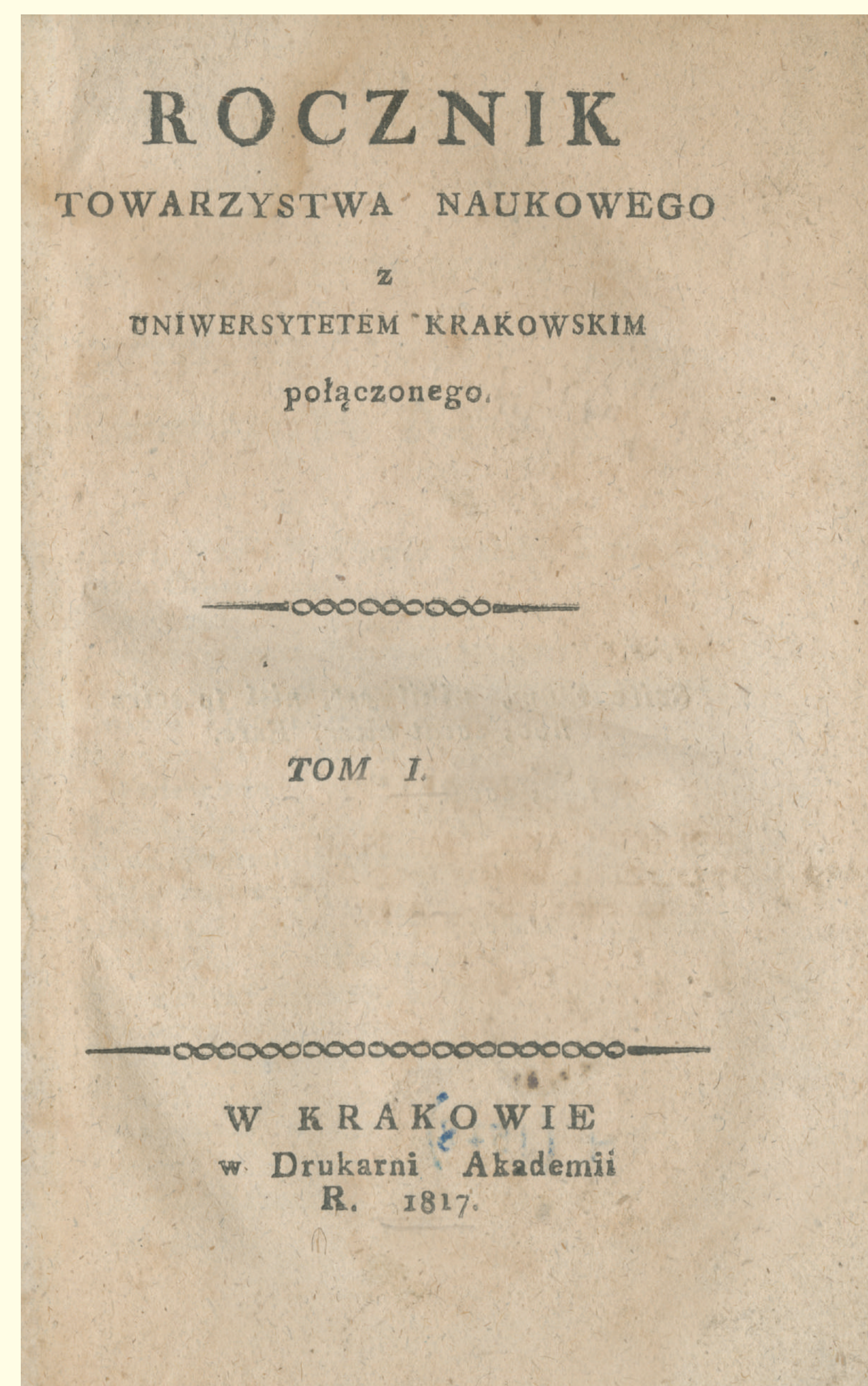
# WZNOSZĄC GMACH NARODOWEJ WIEDZY

## 200. rocznica powołania Towarzystwa Naukowego Krakowskiego

Niechaj prace te będą szczęśliwym godłem  
rozumu...

Co do Roczników – były one zewnętrznym objawem najgłówniejszego jeżeli nie jedynego wewnętrznego ruchu w Towarzystwie, jedynym środkiem, którym podówczas utrzymywał się związek między niem a krajem; atoli środkiem, wymagającym już nie tylko poświęcenia pracy ale nadto i funduszu. Potrzeba ta tem więcej ciążyła na ofercie wnoszonej przez samych członków Towarzystwa, że sprzedaż Rocznika zaledwie w małej części pokrywała koszt jego wydania. Patrzącemu, z jakiego bądź powodu na Towarzystwo z ukosa, a może niejednemu i w prawej chęci poruszania jego działalności, lecz nieoceniającemu rzeczy należycie, okoliczność ta nastręczała łatwą sposobność zaostrzenia pióra i popisania się z dowcipem. Rocznik, jako pismo zawierające w największej części rozbiory ściśle naukowe, nie mógł przypadać do smaku większej publiczności, to jedno chwytającej z zapalem, co jej porusza stronę uczuciową; aleć mieścił on w sobie niejedną pracę sumienną, która tą właśnie drogą stawiała się powszechną kraju własnością, wypadki mniej więcej mozolnych poszukiwań, dorzucających przydatne ziarno do ogólnego plonu naukowego, o których każdy pracujący na tem samem polu widzieć był powinien. (...) Skromniejszy a sumienniejszy badacz wie, że już przed nim nauka istniała, a gdy w zamiarze dorzucenia własnego ziarnka, rozgląda się starannie po gotowym już zasobie, korzysta chętnie i z tego, którego rodzinną niwa dostarczyć mu mogła. Taki znajdzie niewątpliwie potrzebę i chęć zajrzenia do Rocznika, tak, jak były przypadki, że zaglądali do niego zagraniczni uczeni.

Z „Poglądu historycznego na Towarzystwo Naukowe Krakowskie z czasu jego związku z Uniwersytetem Jagiellońskim przez Prof. Dra. J. Majera”, Kraków 1858 rok



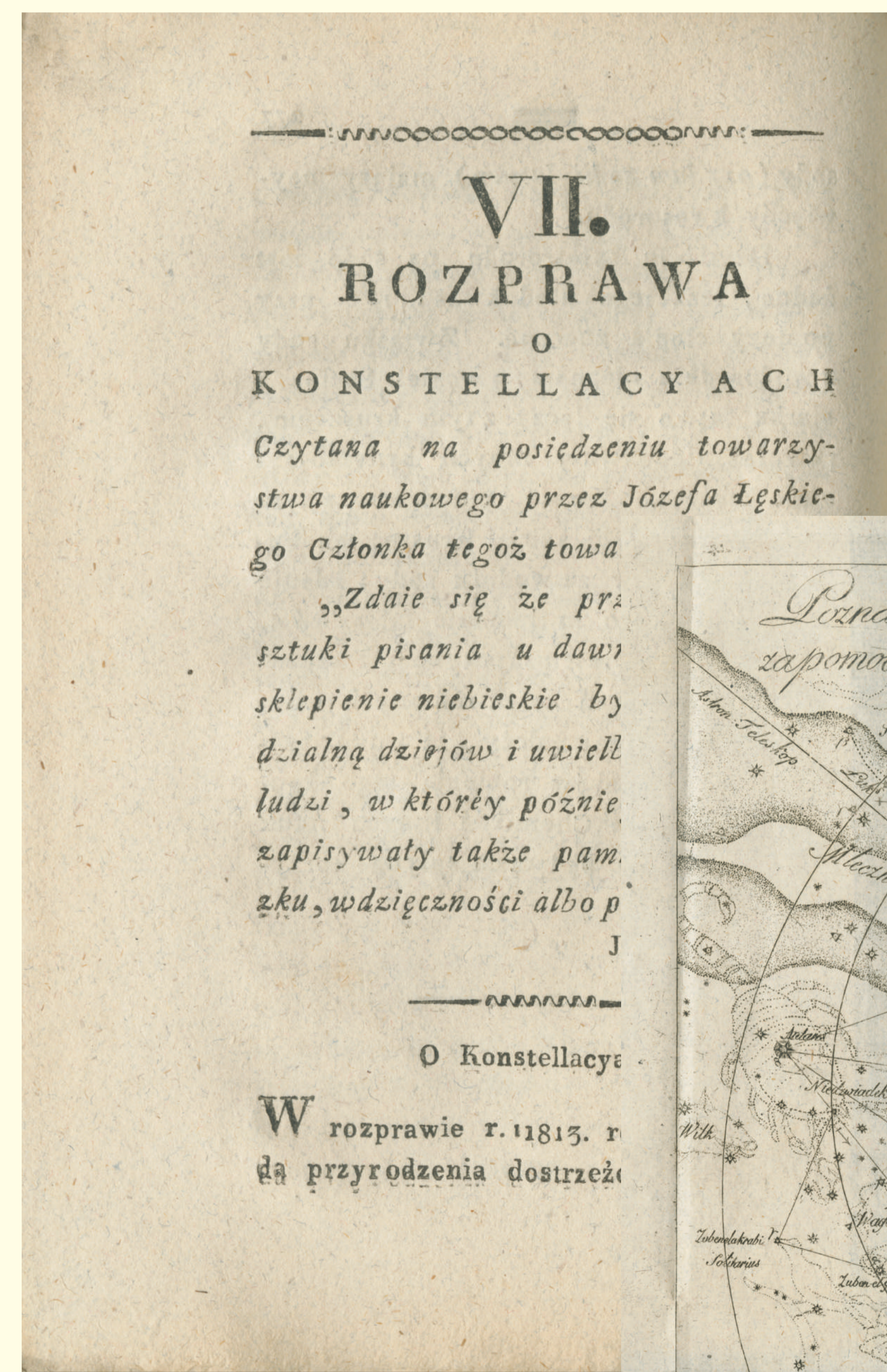
Strona tytułowa I tomu Rocznika TNK z 1817 roku

Otoż to wierny obraz całorocznej pracy naszej, która w dwóch Tomach Rocznika-mi nazwanych w końcu miesiąca tego na publiczny wyjdzie widok. Tom pierwszy obejmuje różne rozprawy, i samo Towarzystwo łożyło nań wszystkie koszta. Tak więc składki miesięczne i oplata patentowego użyta, najlepiej jest usprawiedliwioną, gdy z niej cała publiczność pożytkować może. Tom zaś drugi składa się jedynie z rozprawy JW. Miączyńskiego Pełnomocnego Komisarza Najjaśniejszej: Imperatora Wszech Rosji i Króla Polskiego, który z takowej własnym nakładem wydrukowanej, 500 exemplarzy Towarzystwu naukowemu darował.

Z Głosu JW. Walentego Litwińskiego Prezesa Towarzystwa Naukowego i Rektora Akademii Krakowskiej, w którym zdał sprawę z całorocznych Towarzystwa czynności, na posiedzeniu publicznem dnia 15. Lutego 1817



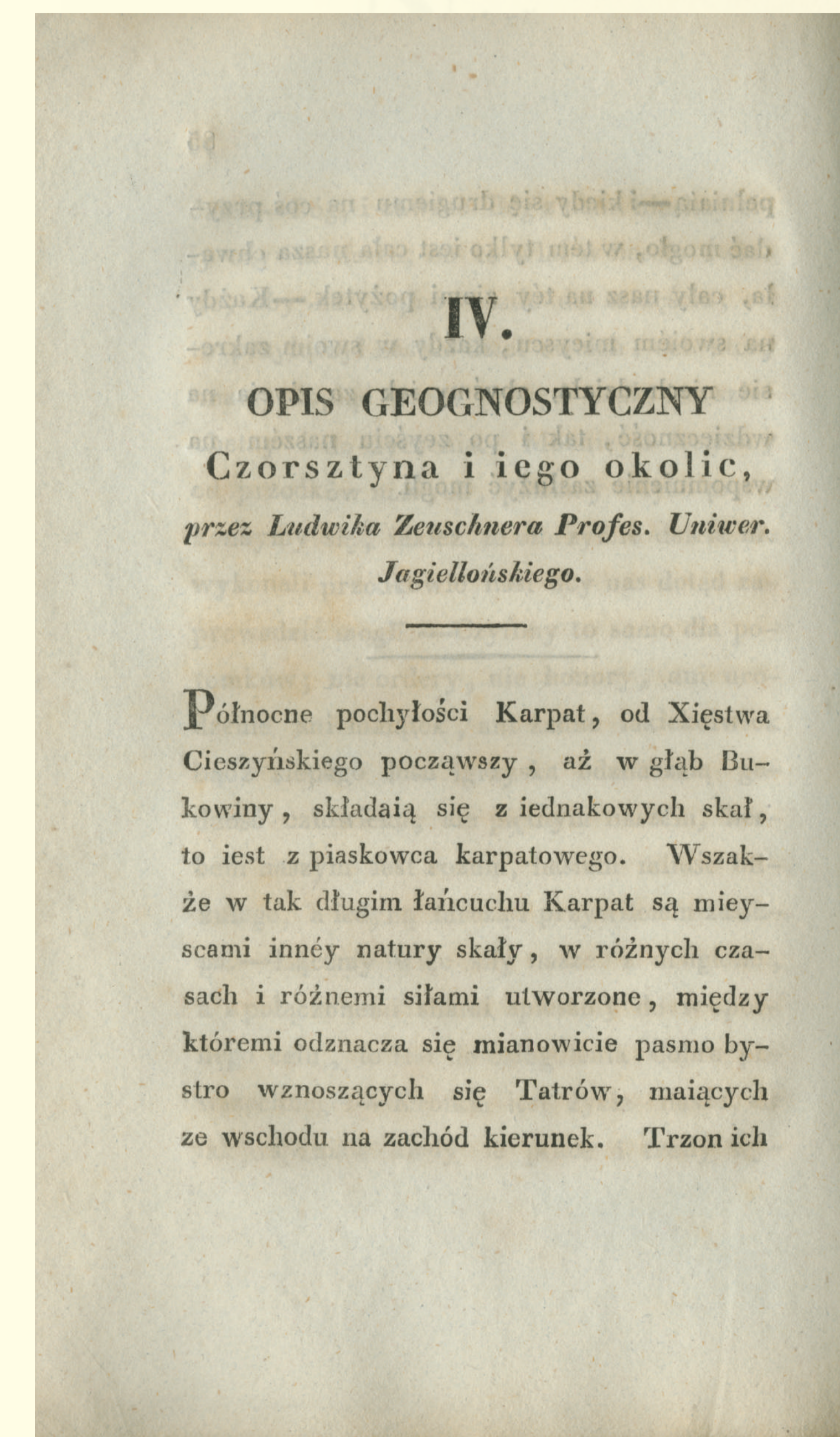
Strona tytułowa „Rozprawy o klorze” Józefa Markowskiego opublikowanej w IV tomie Rocznika TNK z 1819 roku z rysunkiem



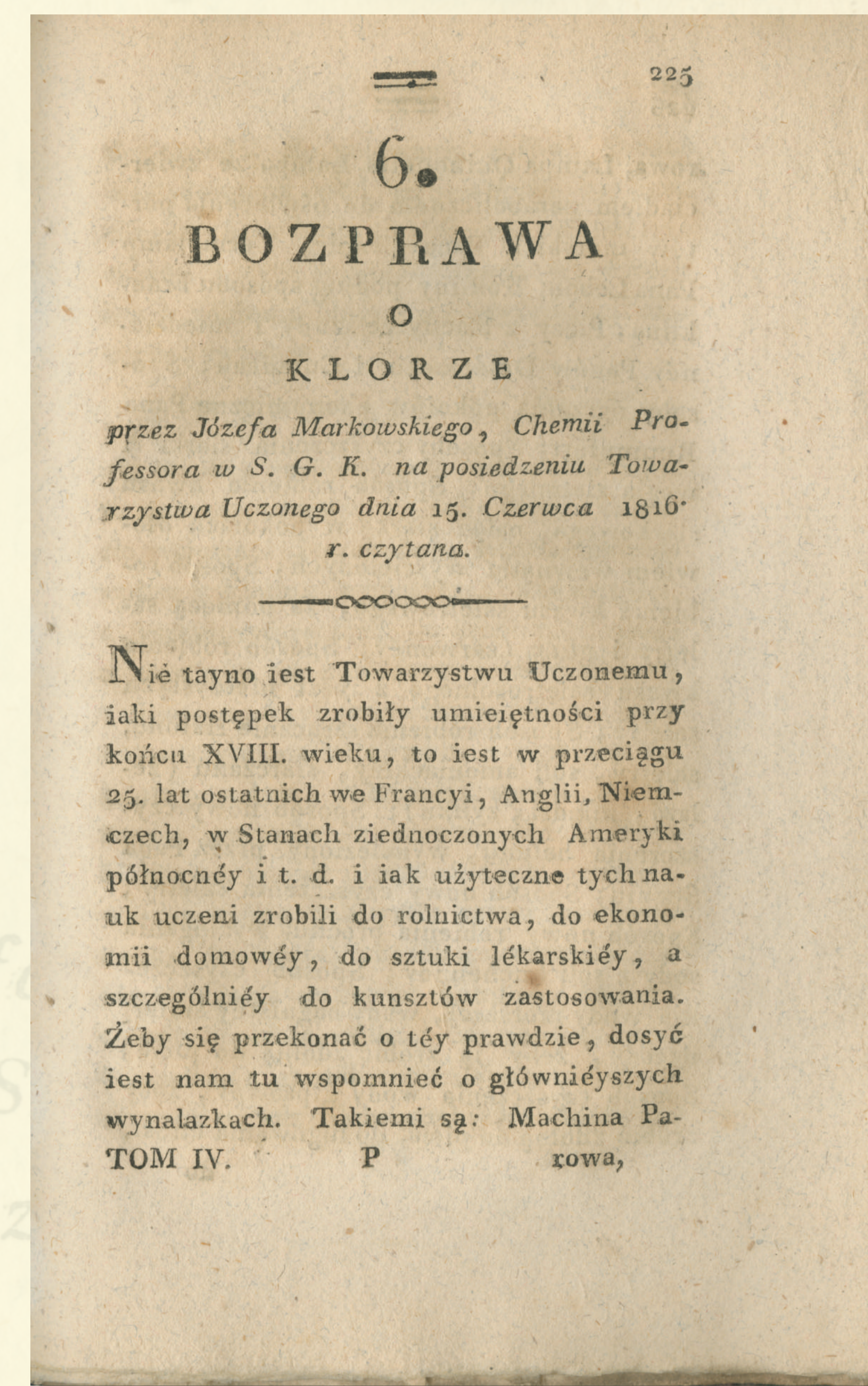
Strona tytułowa „Rozprawy o konstelacjach” Józefa Łękińskiego opublikowanej w VII tomie Rocznika TNK z 1815 roku z rysunkiem

Każda rozprawa na prywatnym posiedzeniu odczytana, jeśli ma iść do druku, powinna być złożoną pod sąd dwóch członków, którzy to członkowie żądanie autora opinią swoją poprą, lub dla słusznych przyczyn uchylili mogą.

Z protokołu posiedzenia prywatnego Towarzystwa Naukowego Krakowskiego z dnia 15 XI 1816 roku

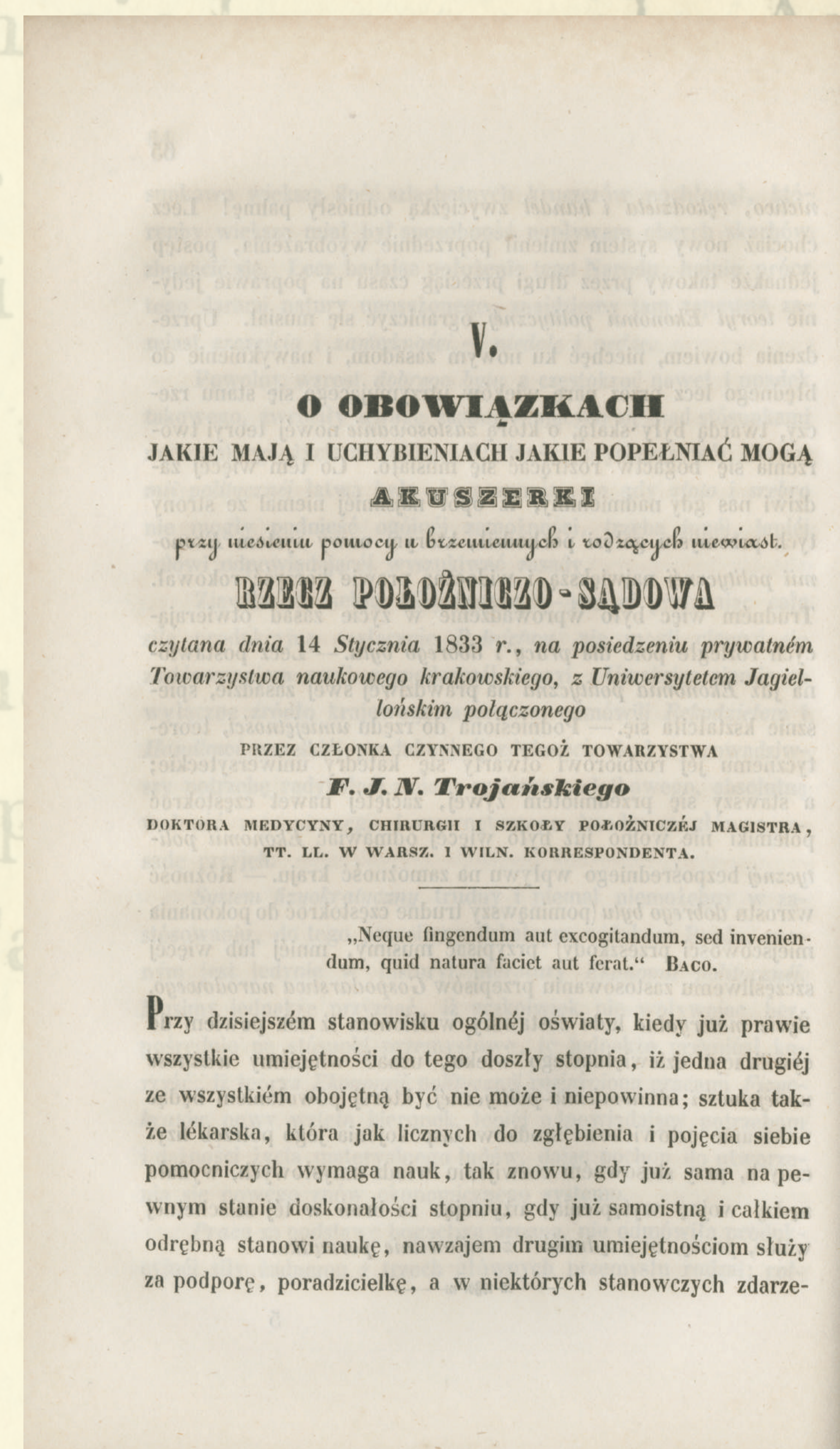


Strona tytułowa „Opisu geognostycznego Czersztyna i jego okolic” Ludwika Zeussnera opublikowanego w XV tomie Rocznika TNK z 1833 roku



Strona tytułowa „Rozprawy o klorze” Józefa Markowskiego opublikowanej w VI tomie Rocznika TNK z 1816 roku

est Towarzystwu Uczonemu, iaki postępek zrobili umiętności przy końcu XVIII wieku, to jest w przeciągu 25. lat ostatnich we Francyi, Anglii, Niemczech, w Stanach zjednoczonych Ameryki północney i t. d. i iak użyteczne tych nauk uczeni zrobili do rolnictwa, do ekonomii domowey, do sztuki lékarskiéy, a szczególniéy do kunsztów zastosowania. Żeby się przekonać o téy prawdzie, dosyć jest nam tu wspomnieć o główniejszych wynalazkach. Takimi są: Machina PATOM IV. P rowa,



Strona tytułowa rozprawy „O obowiązkach jakie mają i uchybieniach, jakie popełnić mogą akuszerki przy niesieniu pomocy u brzemiennych i rodzących niewiast” Feliksa Trojańskiego opublikowanej w XVIII tomie Rocznika TNK z 1847 roku